Cena 3 zł

Sportowiec Poznański

TYGODNIK POŚWIĘCONY WYCHOWANIU FIZYCZNEMU

ROK II. POZNAŃ, 7 STYCZNIA 1946 NR 1 (24)

Turniej bokserski w Bydgoszczy

Czortek zwycięża Zalewskiego — Koziołek bije Vogta — Szymura bije wagi ciężkie

W sobotę i w niedzielę odbyły się w Bydgoszczy eliminacyjne zawody bokserskie celem wyłonienia kandydatów na obóz do Łodzi oraz do reprezentacji państwowej na mecz Polska—Czechosłowacja.

Niestety turniej nie spełnił zamierzonego zadania, bowiem z niewiadomych przyczyn nie stawili się w Bydgoszczy wyznaczeni zawodnicy z Łodzi. Poza tym brak było Rogalskiego, Sobczaka i Klimeckiego z Poznania oraz Miszczuka i Kitzingera ze Śląska. Zawodnicy poznańscy, którzy stanęli w ringu, byli „okrasą" turnieju. Doskonale wypadł start Koziołka I, który wykazał bardzo dobrą formę, wygrywając obie walki z Pietrasikiem i Vogtem. Jest on niewątpliwie najpoważniejszym kandydatem do reprezentacji państwowej w wadze lekkiej. Dobrze wypadł również Szymura, który stoczył dwie walki z cięższymi od siebie przeciwnikami, wygrywając obie bezapelacyjnie. Młodziutki Dominiak z poznańskiej „Warty" pokazał się z najlepszej strony, zwyciężając dwukrotnie. Jest on jedną z naszych nadziei na przyszłość.

Startujący po długiej przerwie Czortek wykazał, że wraca do formy. Po remisie w sobotę z Mrozowskim, pokonał on w niedzielę na punkty Zalewskiego. Zawodnicy śląscy zaprezentowali się słabo. Z bokserów bydgoskich dobrze wypadł Rinke, wygrywając ze Skałeckim, oraz Jóźwiak, który zwyciężył w obu walkach.

Poziom zawodów, które odbywały się w przepełnionej sali, był zadowalający. „Rewia" bokserska w Bydgoszczy wskutek nieprzybycia wszystkich wyznaczonych zawodników nie ułatwiła kapitanowi związkowemu wybrnięcia z trudnego zadania pełnowartościowego obsadzenia poszczególnych wag do reprezentacji państwowej na mecz rewanżowy z Czechosłowacją. Ostateczny skład drużyny naszej ustalony zostanie dopiero na obozie w Łodzi.

W sobotę, w pierwszym dniu turnieju, odbyły się następujące walki:

W wadze muszej **Dominiak** (Warta — Poznań) zwyciężył w pierwszym starciu przez techniczne k. o. **Czajkowskiego** (Bydgoszcz).

W wadze koguciej **Jóźwiak** (Bydgoszcz) zwyciężył na punkty **Sęka II** (Warta — Poznań).

W walce pokazowej tej samej kategorii **Szulc** (Inowrocław) uległ na punkty **Grzywotowi** (Śląsk).

W wadze piórkowej **Zalewski** (Bydgoszcz) zwyciężył na punkty **Hakubę** (Śląsk).

W walce pokazowej tej samej wagi **Czortek** (Warszawa) zremisował z **Mrozowskim** (Inowrocław).

W wadze lekkiej **Koziołek I** (Warta — Poznań) pokonał w 3 starciu przez k. o. **Pietrasika** (Bydgoszcz).

W tej samej wadze **Vogt** (Warta — Poznań) zwyciężył w 3 starciu przez techniczne k. o. **Zielińskiego** (Gdańsk).

W trzeciej walce w wadze lekkiej **Rinke** (Bydgoszcz) pokonał na punkty **Skałeckiego** (Warta — Poznań).

W wadze średniej **Hinc** (Tczew) wypunktował **Szymankiewicza** (Gdańsk).

W wadze ciężkiej **Drabkowski** (Warszawa) wygrał na punkty z **Kowalewskim** (Gdańsk).

W walce pokazowej ciężkiej **Szymura** (Warta — Poznań) pokonał na punkty **Zielińskiego** (Inowrocław).

Niedzielne walki finałowe przyniosły w poszczególnych wagach następujące wyniki:

W wadze muszej **Dominiak** (Warta) wypunktował **Ratajczaka** (Poznań).

W wadze koguciej **Jóźwiak** (Bydgoszcz) walczył tylko przez dwa starcia z **Grzywotem** (Śląsk). Do trzeciego starcia sędzia nie dopuścił ślązaka z powodu wielkiej przewagi bydgoszczanina.

W drugiej walce w wadze koguciej **Borowicz** (Bydgoszcz) wygrał na punkty z **Sękiem II** (Warta).

W wadze piórkowej odbyły się dwie walki. W pierwszej **Leczkowski** (Grudziądz) pokonał na punkty **Mrozowskiego** (Inowrocław).

W drugiej parze **Czortek** (Warszawa) zwyciężył na punkty **Zalewskiego** (Bydgoszcz).

W wadze lekkiej odbyły się również dwie walki. **Rinke** (Bydgoszcz) zremisował z **Zielińskim** (Gdańsk), a **Koziołek** zwyciężył na punkty swego kolegę klubowego **Vogta** (Warta — Poznań).

W wadze średn. **Szymankiewicz** (Gdańsk) nie rozstrzygnął walki z **Bednarzem** (Bydgoszcz).

W wadze ciężkiej **Szymura** (Warta) wygrał w drugim starciu przez techniczne k. o. z **Drabkowskim** (Warszawa).

W poniedziałek zawodnicy wyjeżdżają z Bydgoszczy do Łodzi na obóz, gdzie nastąpi ustalenie drużyny reprezentacyjnej na mecz międzypaństwowy z Czechosłowacją w dniu 20 stycznia rb. w Pradze.

Pierwsze zawody zapaśnicze w Poznaniu!

KKS (Poznań) remisuje z ZWM Zryw (Bydgoszcz) 7:7

W niedzielę przed południem odbyły się w Poznaniu, w auli Akademii Handlowej, pierwsze po wojnie zawody zapaśnicze, zorganizowane przez sekcję ciężkoatletyczną poznańskiego Kolejowego Klubu Sportowego.

Młoda sekcja kolejarzy, której kierownikiem (a równocześnie czynnym zawodnikiem) jest ob. Zenon Cegielski, trenuje pod okiem ob. Czesława Mielczaka zaledwie od półtora miesiąca i liczy obecnie 25 czynnych zawodników. Dotychczasowe treningi (przeprowadzane w sali stołówki przy ulicy Kolejowej 4a) odbywały się na mikroskopijnej macie, i dopiero w dniu zawodów stanęli zawodnicy sekcji na dobrej i przepisowej macie, wykonanej w warsztatach kolejowych kosztem około 5 tysięcy złotych.

Na pierwszy mecz sprowadziła sekcja kolejarzy silny zespół ZWM „Zryw" z Bydgoszczy, posiadający w swym składzie szereg rutynowanych zawodników.

Zawody, które stały na dość dobrym poziomie, zakończyły się wynikiem remisowym, co uważać należy za sukces dla młodej drużyny gospodarzy.

Wyniki poszczególnych walk były następujące:

W wadze koguciej **Grządzielewski** (KKS) pokonał w 8 minucie Sokołowskiego (Zryw) po ciekawej walce i ładnych paradach chwytem z mostku na parter.

W wadze piórkowej **Kałch** (KKS) zwyciężył w 2 minucie **Lewandowskiego** (Zryw) przez złamanie mostku.

W wadze lekkiej **Cegielski** (KKS) uległ po wyrównanej walce, trwającej 19 i pół minuty, **Kowalkowskiemu** (Zryw). Bydgoszczanin wykorzystał przytomnie dogodny moment i przerzutem przez ramię położył poznańczyka na macie.

W wadze półśredniej **Jakubowski** (KKS) zremisował z **Łobodą** (Zryw). Poznańczyk był więcej agresywny, jednak Łoboda skutecznie się bronił, chociaż często solwował się ucieczką do brzegów maty.

W wadze średniej **Mielczak** (KKS) wygrał w 5 minucie z Majchrzakiem (Zryw). Walka prowadzona w żywym tempie. Już w pierwszej minucie poznańczyk był bliski porażki, ale błyskawiczny obrót przy upadku na matę uchronił go od tego. Po kilku efektownych paradach Mielczak szybkim przerzutem przez ramię rozciągnął swego przeciwnika na macie.

W wadze półciężkiej **Czupryński** (Zryw) zwyciężył w 11 minucie **Waligórę** (KKS). Po ostrożnej początkowo walce pierwszy przechodzi do ataku Waligóra. W pewnej chwili Czupryński wykorzystuje moment nieuwagi poznańczyka i kładzie go przerzutem na łopatki ale... poza matą. Wreszcie w 11 minucie udaje mu się przerzutem przez biodro przednim pasem pokonać poznańczyka.

Bydgoszczanin zupełnie niepotrzebnie „popisywał" się trickami teatralnymi z repertuaru zawodowców.

W wadze ciężkiej **Biskupski** (Zryw) po dwu i pół minutowej walce pokonał **Lewandowskiego** (KKS). Niezwykle szybki bydgoszczanin zaskoczył Lewandowskiego tempem i po kilku ładnych chwytach, przerzutem przez ramię i po załamaniu mostku wygrał walkę, zdobywając punkty wyrównujące wynik spotkania.

Sędziował na macie ob. Grodzki, na punkty ob. Deierling (Poznań) oraz ob. ob. Tyniecki i Jeżewski (Bydgoszcz) na zmianę.

Widzów około 500. Rewanżowe spotkanie obu drużyn odbędzie się w dniu 27 stycznia w Bydgoszczy. **(al)**

Bilans najlepszych wyników w świecie lekkoatletycznym w roku 1945

Warszawa (PAP). Tabela 5-ciu najlepszych wyników lekkoatletycznych, osiągniętych w roku 1945:

Biegi 100 metrów: 1) Ewell (USA) — 10,3; 2) Edwards (USA) — 10,4; 3) Samuels (USA) — 10,5; 4) Dillard (USA), Braeman (Belgia), Gomes (Peru), Brackamann (Belgia), Paroz (Urugwaj) — 10,8.

Biegi 200 metrów: 1) Klemmer (USA), O'Relly (USA) — 20,9; 2) Crawson (USA), Shurr (USA) — 21,2; 3) Harris (USA), Van Velzer (USA), Assis — 21,3; 4) Marques (Argentyna), Edwards (USA)—21,4; 5) Collins (USA), Samuel (USA), Gomez (Peru) — 21,5.

Biegi 400 metrów: 1) Harris (Nowa Zelandia) — 47,8; 2) Storskrubb (Finlandia) — 48; 3) Sigonney (Francja), Sjogron (Szwecja), With (Egipt) — 48,2; 4) Holst — Sorensen (Dania) — 48,3; 5) Herbert (USA), Shorc (Afryka) — 48,4.

Biegi 800 metrów: 1) Storskrubb (Finlandia), Liljokvist (Szwecja) — 1,49,3; 2) Holst—Sorensen — 1,49,4; 3) Hansonne (Francja), Gustafsson — 1,50,2; 4) Beagtsson (Szwecja), Malberg (Szwecja), Sundin (Szwecja) — 1,51; 5) O. Ljunggren (Szwecja) — 1,51,1.

Biegi 1.500 metrów: 1) Andersson (Szwecja) — 3,45,0; 2) Hägg (Szwecja) — 3,45,2; 3) Persson (Szwecja) — 3,46,2; 4) Strand (Szwecja) — 3,47; 5) Ahlden (Szwecja) — 3,48,2.

Biegi 3.000 metrów: 1) Hägg (Szwecja) — 8,15,8; 2) Durkfeldt (Szwecja) — 8,18,2; 3) Ahlden (Szwecja) — 8,19,2; E. Anderson (Szwecja) — 8,19,8; 5) Pujazon (Francja) — 8,20,6.

Biegi 5.000 metrów: 1) Heino (Finlandia) — 14,17,2; Oestbrink (Szwecja) — 14,22,8; 3) Durkfeldt (Szwecja) — 14,25,6; 4) Maki (Finlandia) — 14,27.

Skok w dal: 1) Nell (USA) — 7,56; 2) Douglas (USA) — 7,53; 3) Lewis (USA) — 7,51; 4) Kusnetsow (Rosja) — 7,49; 5) Peacook (USA) — 7,42.

Skok w zwyż: 1) Wiesner (USA) — 2,00; 2) Sheffield (USA) — 1,99; 3) Barsdale (USA), Greene (USA), La Cana (USA), Schnacko (USA) — 1,98; 4) Af Ursin (Finlandia) — 1,98; 5) Albritton (USA), Howe (USA), Williamson (USA) — 1,97,5

Rzut dyskiem: 1) Consolini (Włochy) — 51,90; 2) Bangert (USA) — 49,60; 3) Nyquist (Finlandia) — 49,31; 4) Bergh (Szwecja) — 49.01; 5) Westlin (Szwecja)—48,31.

Rzut oszczepem: 1) Rautavaara (Finlandia) — 75,47; 2) S. Erikson (Szwecja) — 73,19; 3) Jarvinen (Finlandia) — 71,79; 4) Autonen (Finlandia) — 71,19; 5) Neumann (Szwecja) — 70,57.

Podajemy do wiadomości, że Redakcja i Administracja „Sportowca Poznańskiego" znajdują się w nowych lokalach przy ul. Łukaszewicza 40, telefon 61-92

Wiadomości z zagranicy

Na boiskach piłkarskich Anglii

L o n d y n (PAP). Sobotnie rozgrywki piłkarskie w Anglii przyniosły szereg niespodzianek. W L i d z e P o ł u d n i o w e j: „Southampton" odniósł wysokocyfrowe zwycięstwo nad „Chelsea" w stosunku 7:0. W drużynie w „Chelsea" zawiodły wszystkie „asy" z Tommy Lawtonem na czele. „Arsenal" natomiast, zasilony środkowym napastnikiem Lewisem, który jest znany publiczności warszawskiej z występów reprezentacji wojsk angielskich w Warszawie, odniósł zwycięstwo nad „Wolwenhampton" w stosunku 3:2. Inne wyniki spotkań w Lidze Południowej przyniosły następujące wyniki: „Charlton A." — „Newport C." 2:0; „Aston Villa"—„Westham U." 2:2; „Birmingham C." — „Coventry C." 2:0; „Derby C." — „Brentfort" 3:2; „Swansea T." — „Millwall" 5:0. Na czele tabeli znajduje się Charlton. L i g a P ó ł n o c n a: „Manchester U." — „Midlesbrough" 4:1; „Bolton W."—„Blackpool" 1:1; „Purnley — „Newcastle U." 3:2.

Nowy Rok na boiskach w Anglii

L o n d y n (PAP). Spotkania piłkarskie w święto Noworoczne cieszyły się kolosalną frekwencją publiczności. I tak na meczu Newcastle U. — Sheffield W., który zakończył się zwycięstwem Newcastle U. w stosunku 2:0, obecnych było 55.000 ludzi. Po pięknej, niezwykle ciekawej grze, Burnley uległo Sheffield U. w stosunku 5:1. Wyniki pozostałych spotkań w Lidze Półn.: Everton — Bury 3:1, Wolton W. — Grimpsby T. 0:0, Manchester C. — Huddersfield 3:2, Middlesbrough — Sunderland 1:0.

Sparta mistrzem Czechosłowacji

W Czechosłowacji zakończone zostały mistrzostwa piłkarskie I ligi na rok 1945.

Mistrzem została Sparta (Praga) przed Slavią, Zidenicami, Bratyslavą, Bohemiaus i Batą.

Francuska Reprezentacja pokonana we Wiedniu i Brukseli

Francuska reprezentacja piłkarska poniosła ostatnio dwie porażki. W Wiedniu reprezentacja Austrii pokonała Francję 4:1, a w Brukseli reprezentacja Belgii zwyciężyła Francuzów 2:1.

Zawody FIS w Szwecji?

S z t o k h o l m. Jak donoszą gazety szwedzkie, Szwedzki Związek Narciarski ubiega się o zorganizowanie tegorocznych zawodów FIS.

Bokserzy fińscy wyjeżdżają do Afryki

S z t o k h o l m (PAP). Trzech najlepszych fińskich bokserów zawodowych udaje się na tournee w drugiej połowie stycznia do Południowej Afryki.

Francja — reprezentacja armii brytyjskiej 10:0

P a r y ż (PAP). Rozegrany w Paryżu na stadione „Parc des Princes" mecz rugby zakończył się zwycięstwem Francuzów w stosunku 10:0 (3:0). Meczowi przyglądało się 15.000 widzów.

Wokół przyszłych igrzysk olimpijskich

L o n d y n (PAP). Przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Sigried Edstron w wywiadzie udzielonym korespondentowi „Daily Express" w Sztokholmie oświadczył, że o ile igrzyska letnie miałyby się odbyć w Anglii, wtedy zimowe będą miały miejsce z pewnością w St. Moritz (Szwajcaria).

Kanada przygotowuje się do Olimpiady

L o n d y n (PAP). Kanadyjski Komitet Olimpijski na specjalnym posiedzeniu postanowił wziąć udział w najbliższych rozgrywkach olimpijskich, gdyby się one miały odbyć w lecie 1948 r. w Anglii, a zimowe w St. Moritz. Ekipa zawodników, która reprezentować będzie Kanadę, będzie najliczniejsza, jaką Kanada kiedykolwiek wysyłała na Igrzyska Olimpijskie.

CDKA (Moskwa) — Czerwona Gwiazda (Belgrad) 3:1 (2:0)

Rozegrany w Belgradzie w obecności 25000 widzów mecz piłkarski pomiędzy tegorocznym zdobywcą pucharu ZSRR „CDKA" a jedną z najlepszych drużyn Jugosławii „Czerwona Gwiazda" (Belgrad) zakończył się zwycięstwem piłkarzy radzieckich w stosunku 3:1, do przerwy 2:0.

Honorową bramkę dla „Czerwonej Gwiazdy" strzelił znany piłkarz Mitić z rzutu karnego.

RKS San — Admira 3:3 (1:0)

Niedzielne spotkanie „Sanu" z „Admirą" uważać należy za udane. Zawody rozegrane na boisku „Areny", miejscami zlodowaciałym, przyniosły dość licznie zebranej publiczności w pełni zadowolenie. Samo spotkanie prowadzone w żywym tempie obfitowało w liczne ciekawe momenty podbramkowe, w których piękne pola popisu mieli obaj bramkarze, tak Czarski z „Sanu" jak i Ślaps z „Admiry". Drużyna „Sanu" w meczu tym wypadła o wiele korzystniej jak przeciwko „Dębowi", co w głównej mierze jest zasługą ataku, który skutecznie zagrywał pod bramką, strzelając dużo i celnie. Drużyna „Admiry" była równorzędnym zespołem dla „Sanu" pod względem taktycznym, ustępowała jednak technicznie i braki te nadrabiała ambicją. Z ataku „Sanu" wyróżnić należy Walichnowskiego na prawym skrzydle, który był zawsze niebezpiecznym. Jego piękne przejścia i dośrodkowania sprawiały dużo kłopotu tyłom „Admiry". Korytowski na lewym skrzydle dysponuje dobrą centrą, ale gra tylko lewą nogą, a szkoda, bo miał niejedną okazję do zdobycia bramki. Chudziak na środku ataku za dużo drybluje, przez co wstrzymuje niejedną akcję. Pomoc „Sanu" zadowoliła, a zwłaszcza środkowy, z bocznych lepszy Zaremba, skuteczniejszy w podaniach Geldner, za dużo się trzyma tyłów, przez co powstawała od czasu do czasu luka. Obrona zadowoliła. Bramkarz Czarski za puszczone bramki winy nie ponosi. W „Admirze" dobrze grała obrona, zwłaszcza Tardowski zawsze wkraczający w porę, o pewnym i oswobadzającym wykopie. Dzielnie sekundował mu Zbierski. Pomoc ze Stachowskim za dużo się trzymała tyłów, przez co nie mogła w porę należycie wspierać ataku. Atak „Admiry" prowadzony przez Kołtuniaka zagrywał dobrze w polu, zawodził jednakże pod bramką.

Grę rozpoczyna „Admira", piłkę odbiera lewy łącznik Adamski, który posyła ją do Korytowskiego, a ten z 16-tu metrów strzela na bramkę. Przez pierwsze 30 min. lekką przewagę ma „San", przeprowadzając skrzydłami atak za atakiem, jednakże nie wykorzystując, bowiem strzały Korytowskiego, Chudziaka, Adamskiego stają się łupem dobrze w tym dniu dysponowanego bramkarza „Admiry". Dopiero w 33 min. za faul na polu karnym sędzia dyktuje rzut karny, którego Korytowski zamienia na pierwszą bramkę. Drużyna „Admiry" od tego momentu często zagraża bramce „Sanu", jednakże Czarski jest na stanowisku i likwiduje z powodzeniem ataki.

Po przerwie z miejsca inicjatywę obejmuje „Admira", przeprowadzając ataki lewą stroną. Drużyna „Sanu" otrząsa się po chwilowej depresji i po pięknym zagraniu Walichnowskiego uzyskuje Adamski drugą bramkę. „Admira" dąży za wszelką cenę do poprawienia wyniku, co jej się udaje po przeprowadzonym ataku prawej strony. Dośrodkowaną centrę przyjmuje Nowakowski i lokuje z 2 m piłkę w siatce. W 20-tej min. za rękę jednego z pomocników „Sanu" na polu karnym, sędzia dyktuje rzut karny, którego Kołtuniak zamienia na wyrównującą bramkę. W kilka chwil później Kołtuniak z bliskiej odległości lokuje po raz trzeci piłkę w bramce Czarskiego. Od tego momentu drużyna „Sanu" cofa prawego łącznika do obrony a miejsce jego w ataku zajmuje Frąszczak, któremu udaje się uzyskać na krótko przed końcem wyrównującą bramkę.

Sędziował ob. Grzegorzewski z powodu nieprzybycia sędziego związkowego.

KKS — Zjednoczeni 11:3 (5:1)

W niedzielę przed południem odbyły się na boisku KKS w Dębcu towarzyskie zawody powyższych drużyn, zakończone wysokim zwycięstwem drużyny kolejarzy.

Przed rozpoczęciem meczu uczczono 1-minutową ciszą pamięć śp. Mariana Wędrowicza, środkowego napastnika „Zjednoczonych".

Od początku gry KKS ma wyraźną przewagę i zdobywa w 8 min. pierwszą bramkę przez Białasa z podania Skowrońskiego. Po okresie zmiennych ataków Skowroński, który grał na prawym łączniku, uzyskuje w 14 min. drugą bramkę dla kolejarzy. Od tego czasu KKS silnie przeważa, lecz trio obronne „Zjednoczonych" likwiduje wszelkie akcje podbramkowe. W 22 min. Białas z centry Walkowiaka strzela plasowanym strzałem trzecią bramkę, w 36 min. Atlasiński podwyższa wynik na 4:0 dla kolejarzy.

Kontratak „Zjednoczonych" kończy się ręką na polu karnym KKS, podyktowany rzut karny zamienia Gadziński na pierwszą bramkę dla „Zjednoczonych". KKS znów silnie naciera i w 41 min. Białas z przeboju podwyższa wynik na 5:1.

Po przerwie ataki KKS'u rwią się na obronie gości. W 3 min. strzał Białasa z dogodnej pozycji idzie w aut. W 8 min. niebezpieczny strzał Gadzińskiego broni Skromny nakrywką. Piękny kontratak KKS'u psuje Wojciechowski II „spalonym". W 9 min. bramkarz „Zjednoczonych" broni ostry strzał Białasa, piłkę otrzymuje Atlasiński — oddaje do Anioły, który strzela do pustej bramki. 6:1. W 19 min. ostry strzał Wojciechowskiego broni bramkarz „Zjednoczonych" nakrywką. Kontratak „Zjednoczonych" przynosi im 2 bramkę z strzału Gadzińskiego. W 22 min. piękną centrę Gadzińskiego, najniebezpieczniejszego napastnika „Zjednoczonych", wyłapuje Skromny. W 28 min. Atlasiński wystawia Aniołę, który pięknym strzałem z 15 metrów zdobywa 7 bramkę dla swych barw. W 30 min. Anioła wystawia z kolei Atlasińskiego, który posyła piłkę po raz ósmy do siatki „Zjednoczonych". W 33 min. podanie Sikory przejmuje Nawrat i z kilku metrów fatalnie pudłuje. Kontratak KKS'u przynosi dalszą bramkę ze strzału Anioły. W 36 min. ostry strzał Białasa odbija się o słupek, piłkę otrzymuje środkowy pomocnik Sikora i oddaje do Gadzińskiego, który zdobywa trzecią bramkę dla „Zjednoczonych". W 38 min. centrę Wojciechowskiego zamienia Anioła na 10 bramkę dla KKS'u, wreszcie w 43 min. Anioła poraz jedenasty umieszcza piłkę w siatce „Zjednoczonych".

Ostatni przebój ataku „Zjednoczonych" kończy się strzałem Wojciechowskiego na bramkę, Skromny broni nakrywką, jednak wyciąga piłkę z poza linii. Sędzia odgwizdał bramkę, poczem na protest graczy anulował swoją decyzję! Sędziował ob. Lipiak bardzo niezdecydowanie. Widzów około 1000 osób.

Przed Walnym Zebraniem POZPN

Na dzień 20 stycznia br. zwołane jest Walne Zebranie Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej celem wybrania nowego Zarządu. Spójrzmy za tym w perspektywę wyników pracy ustępującego Zarządu w osobach: prezes — mec Seydlitz Bogusław, I wiceprezes — dyr Marcinkowski Józef, II wiceprezes — Skrzypczak Edmund, III wiceprezes i przew. W. G. i D. — mgr Wiśniewski Zbigniew, sekretarz — Szumacher Walenty, zast. sekretarza — Nowak Zdzisław, skarbnik — insp. Kortylewicz Wiktor, kapitan związkowy — Śmiglak Kazimierz, kronikarz — Szałata Stefan, gospodarz — Lipiński Czesław, radny — Szczodrowski.

Poznański OZPN rozrósł się dziś prawie że do przedwojennych rozmiarów, posiadając 68 klubów zrzeszonych zaś cyfra zgłoszonych zawodników wyraża się liczbą 2762.

Praca organizacyjna i administracyjna Związku natrafiała na ogromne trudności, bowiem cały dorobek przedwojenny Związku, został całkowicie zniszczony, mimo to z zadania wywiązał się on należycie. Wobec faktu, że w zarządach poszczególnych klubów zasiadali ludzie zupełnie nowi, niezupełnie też zorientowani w pracy administracyjnej i organizacyjnej Związku, często Związek zmuszony był tolerować pewne niedociągnięcia, co było zresztą nieuniknione przy reaktywizacji naszego sportu Jednakże wykroczenia uchybiające sportowi naszemu, karane były z całą surowością. Dążeniem Związku było nie tylko podniesienie poziomu sportu ale i wyrobienia sportowego tak wśród sportowców samych jak i sportowej publiczności.

Zniżek kolejowych dla klubów niestety, mimo usilnych starań nie udało się Związkowi uzyskać. Miejmy nadzieję, że nowemu Zarządowi POZPN-u powiedzie się lepiej. Uzyskano natomiast zniesienie opłaty pobieranej jedynie na naszym terenie na rzecz Resortu Informacji i Propagandy.

Przechodząc do oceny sportowej stwierdzić musimy, że okręg nasz osięgnął niewątpliwe sukcesy. W spotkaniach międzyokręgowych nie notujemy żadnej porażki, a poziom gry w klubach w drugiej części ubiegłego sezonu znacznie się poprawił. Okręg nasz wyraźnie nawiązuje do sukcesów z roku 1939, kiedy to doszedł do finału w rozgrywkach o Puchar Prezydenta R. P., a tylko zawierucha wojenna przekreśliła szanse zdobycia pucharu. Ze spotkań międzynarodowych notujemy następujące wyniki:

z Krakowem w Poznaniu 2:2, ze Śląskiem w Katowicach 2:2, z Pomorzem w Poznaniu 10:1, z Reprezentacją Stolicy w Warszawie 4:2.

Poza tym druga reprezentacja okręgu zremisowała w Ostrowie 1:1, zaś trzeci zespół zwyciężył w Koszalinie 4:1. Pamiętano też i o prowincji organizując w dniu POZPN-u spotkania Kępno—Kalisz oraz Kościan — Leszno, zaś zawodnicy prowincjonalni reprezentowali również i okręg. Również drużyny poszczególnych klubów naszego okręgu w spotkaniach z drużynami innych dzielnic Polski, nawet z przeciwnikami zaliczanymi do najlepszych zespołów w kraju, odniosły wspaniałe sukcesy. Sukcesy te piłkarstwu naszemu wyrobiły już odpowiednią markę i dziś okręg nasz zaliczany jest do najsilniejszego w odrodzonej ojczyźnie.

Z powodu zbyt późnego zgłaszania się drużyn do rozgrywek okręgowych rzeczą niemożliwą było dotrzymanie terminów, a tym samym ukończenie mistrzostw okręgu. Tabele rozgrywek półfinałowych przedstawiają się następująco:

			pkt.	gier	stos. br.
Grupa I:	1.	Ostrovia Ostrów	18	10	53:10
	2.	Prosna Kalisz	12	10	23:21
	3.	Polonia Kępno	10	10	28:26
	4.	ZWM Ostrów	9	10	17:32
	5.	MKS Kalisz	6	10	17:41
	6.	OMTUR Kalisz	5	10	18:26
Grupa II:	1.	KKS Leszno	15	8	35:14
	2.	Admira Poznań	7	8	26:21
	3.	RKS San Poznań	7	8	24:22
	4.	KKS Kościan	6	8	16:38
	5.	HCP Poznań	5	8	17:23
Grupa III:	1.	Warta Poznań	13	8	46:13
	2.	Zjednoczeni Poznań	13	8	28:15
	3.	Unia Swarzędz	8	8	20:36
	4.	Legia Poznań	6	8	21:24
	5.	KKS Rawicz	0	8	7:34
Grupa IV:	1.	KKS Poznań	15	8	45:13
	2.	Polonia Poznań	11	8	17:21
	3.	Dąb Poznań	9	8	25:22
	4.	Luboński KS Luboń	3	8	12:24
	5.	Polonia Chodzież	2	8	13:32

Do klasy A zakwalifikowały się zatem drużyny: Ostrovia Ostrów — Prosna Kalisz, KKS Leszno — Admira Poznań — Warta Poznań — Zjednoczeni Poznań — KKS Poznań — Polonia Poznań, oraz Dąb Poznań. Do rozegrania pozostała jeszcze eliminacja o wejście do kl. A pomiędzy Unią Swarzędz a Polonią Kępno.

Mistrzostwa rezerw rozegrane zostały w dwóch grupach. Tabele tych mistrzostw przedstawiają się następująco:

			pkt.	gier	stos. br.
Grupa I:	1.	Zjednoczeni Poznań	14	8	45:9
	2.	RKS San Poznań	11	8	31:16
	3.	Admira Poznań	5	8	15:31
	4.	Naprzód Poznań	5	8	15:32
	5.	Luboński KS Luboń	5	8	13:31
Grupa II:	1.	Warta Poznań	15	8	69:8
	2.	KKS Poznań	12	8	42:14
	3.	Dąb Poznań	8	8	31:26
	4.	RKS San III Poznań	5	8	21:30
	5.	KS Głuchoniemi Pzn.	0	8	5:91

Mistrzostwo rezerw na rok 1945 zdobyła druga drużyna Warty bijąc w finale Zjednoczonych.

Juniorom dano również możność pokazania swych umiejętności. Mistrzostwo juniorów na rok 1945 zdobyła Warta zwyciężając w finale KKS. Tabele mistrzostw, rozegranych również w dwóch grupach, przedstawiają się:

			pkt.	gier	stos. br.
Grupa I:	1.	Warta	19	10	52:4
	2.	Zjednoczeni	15	10	35:9
	3.	Dąb	11	10	19:23
	4.	Pogoń	7	10	11:29
	5.	Admira	5	10	13:25
	6.	Legia	1	10	4:50
Grupa II:	1.	KKS	18	10	38:9
	2.	Warta II.	15	10	34:13
	3.	RKS San	10	10	30:24
	4.	Zjednoczeni II.	10	10	18:31
	5.	Polonia	3	10	9:27
	6.	HCP	0	10	3:40

Mimo krótkiego okresu czasu piłkarze okręgu naszego godnie się zareprezentowali pod kierownictwem ustępującego Zarządu POZPN-u i nie wątpimy, że nowe władze okręgowe nie tylko że utrzymają zdobytą pozycję w kraju, ale ją umocnią. Przez spotkania reprezentacyjne osiągnięto nie tylko sukces sportowy, ale i propagandowy. Przez ambitną, ofiarną i doskonałą grę naszych reprezentacyjnych graczy, występy naszych piłkarzy w innych dzielnicach kraju są bardzo pożądane. Jesteśmy przekonani, że w nowym sezonie okręg nasz kroczył będzie po dalsze laury.

(Wa-Ro).

Za nadesłane życzenia świąteczne i noworoczne składamy Polskiej Agencji Prasowej „PAP", Organizacjom i Klubom Sportowym oraz naszym Czytelnikom serdeczne podziękowanie.

Redakcja

„SPORTOWCA POZNAŃSKIEGO"

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Pierwszy mecz hokeja na lodzie w Łodzi

Łódź. Pierwszy mecz hokeja na lodzie odbył się w bardzo złych warunkach atmosferycznych. Drużyna toruńska „Pomorzanka" wygrała z ŁKSem 1:0.

Sport robotniczy

Łódź. W Łodzi odbyło się posiedzenie delegatów robotniczych klubów sportowych województwa łódzkiego. Postanowiono zorganizować Robotniczą Sportową Komisję Okręgową, która będzie miała za zadanie czuwanie nad klubami sportowymi robotniczymi.

WMKS (Katowice) — Reprezentacja M. O. (Kraków) 3:2 (2:1)

W Krakowie odbyło się na boisku „Wisły" spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacją Milicji Obywatelskiej Krakowa, a jesiennym mistrzem Śląska, Wojewódzkim Milicyjnym Klubem Sportowym z Katowic. Nieznaczne, lecz w całej pełni zasłużone zwycięstwo odnieśli milicjanci śląscy.

Szermierka na Śląsku otrzyma narybek

Katowice. W Katowicach uruchomione zostało staraniem Okręgowego Związku Szermierczego i Kuratorium Szkolnego stowarzyszenie szermiercze dla młodzieży szkół średnich. Dotychczas zgłosiło się 200 uczniów. Również zawodnicy zaawansowani prowadzą treningi w budynku W. F. i P. W. w Katowicach.

Zebranie Miejskiego Komitetu P. W. w Łodzi

Łódź. W Łodzi odbyło się zebranie Miejskiego Komitetu Sportowego i W. F. Przewodniczył prezydent Mijał. Na posiedzeniu było obecnych 17 przedstawicieli organizacji młodzieżowych i okręgowych związków sportowych. Ukonstytuowano prezydium i sekcje jak: wychowania fizycznego i sportu, sekcje finansową i propagandy. W skład każdej sekcji wejdzie 5 członków. Następne posiedzenie odbędzie się 8 lutego.

Konferencja sportowa w Łodzi

Łódź. W Łodzi odbyła się konferencja sportowa z udziałem przedstawiciela Samorządu Miejskiego, wiceprezydenta Duniaka. Omawiano sprawy związane z zagadnieniem sportu i wychowania fizycznego w Łodzi. Na konferencji postanowiono powołać do życia Miejski Komitet Wychowania Fizycznego, w skład którego wejdą dwaj przedstawiciele Samorządu, Kuratorium Okręgu Szkolnego, przedstawiciele Wojska, Głównej Rady Zw. Zawodowych, szkół powszechnych, średnich i wyższych, oraz delegaci Okręgowych Zw. Sportowych. Do Rady zaproszeni również zostaną delegaci Radia i prasy.

Pisarski już trenuje

Łódź. Kuracja kontuzjowanej ręki Pisarskiego poczyniła znaczne postępy, tak iż nasz reprezentacyjny bokser mógł już wznowić treningi. Jego udział w rewanżowym spotkaniu z Czechosłowacją jest niemal pewny.

Koziołek wrócił do Poznania

Były mistrz Polski w wadze koguciej i kilkakrotny reprezentant barw narodowych w spotkaniach międzynarodowych, Zygmunt Koziołek wrócił z Belgii do Poznania i znów zasilił barwy swego macierzystego Klubu „Warta".

Usłyszana transmisja spotkania bokserskiego Polska — Czechosłowacja tak podziałała na Koziołka, że postanowił jak najszybciej powrócić do kraju. W ub. środę znalazł się on po długiej przerwie wśród grona kolegów na treningu sekcji bokserskiej „Warty".

Jak oświadczył kierownik sekcji bokserskiej „Warty" i kapitan związkowy P. Z. B. ob. Suszczyński, Koziołek — który posiada obecnie wagę lekką — znajduje się w doskonałej kondycji fizycznej i jest brany pod uwagę na mecz rewanżowy z Czechosłowacją w Pradze.

Wirski i Barski trenują

Były mistrz Polski Wirski i reprezentant okręgu poznańskiego Barski rozpoczęli znów treningi w sekcji bokserskiej „Warty".

Zryw (Bydgoszcz) — Pogoń (Mogilno) 10 : 6

W ub. niedzielę odbyły się w Bydgoszczy towarzyskie zawody bokserskie pomiędzy drużyną miejscowego ZWM „Zryw" a bokserami „Pogoni" z Mogilna. Zawody stały na niezłym poziomie i zakończyły się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy, którzy wystąpili do walk w osłabionym składzie bez Zalewskiego, Jóźwiaka i Pietrasika.

Wyniki techniczne poszczególnych walk były następujące:

w wadze muszej lepszy pod każdym względem Kilian (Pogoń) zwyciężył Kłobuchowskiego (Zryw), który się poddał;

w drugiej walce tej samej kategorii Wojtczak (Pogoń) nie rozstrzygnął walki z Czajkowskim (Zryw);

w wadze koguciej Piliszek (Pogoń) przegrał z Borowiczem (Zryw);

w wadze piórkowej Ratajczak (Zryw) wypunktował Zamiarę (Pogoń);

w wadze lekkiej Rinke (Zryw) wygrał przez poddanie się Kępskiego (Pogoń);

w wadze półśredniej Zbytek (Pogoń) wygrał na punkty z Wierzbanowskim (Zryw);

w wadze średniej Bednarz (Zryw) wygrał przez k. o. z Cieślewiczem (Pogoń);

w wadze półciężkiej Nowicki (Zryw) nie rozstrzygnął walki z Polakiem (Pogoń).

Czechosłowacja — Polska w tenisie stołowym

Polski Związek Tenisa Stołowego otrzymał odpowiedź Związku Tenisa Stołowego w Czechosłowacji w sprawie rozegrania zawodów międzypaństwowych między reprezentacjami Czechosłowacji i Polski.

Czesi wyrażają chęć przyjazdu do Polski w styczniu, a PZTS ze swej strony zaproponował termin 27 stycznia lub 3 lutego 1946.

Rewanżowe zawody miałyby miejsce w Pradze w marcu 1946 roku.

Obóz bokserski pod opieką prezydenta Mijała

Łódź. W terminie od 8 do 17 stycznia w Łodzi będzie się odbywała w sali „YMCA" zaprawa bokserska przed meczem rewanżowym z Czechosłowacją. Prezydent m. Łodzi ob. Mijał bardzo zainteresował się obozem i przyrzekł swe poparcie i opiekę — szczególnie w sprawie odpowiedniej aprowizacji obozu.

Janina Kurkowska-Spychajowa wraca do życia sportowego

Warszawa. Janina Kurkowska-Spychajowa, wielokrotna mistrzyni świata w strzelaniu z łuku, po powrocie z obozu i krótkim wypoczynku pragnie wrócić w roku 1946 do życia sportowego. Pragnąc powołać do życia Polski Związek Łuczników, wzywa wszystkich zawodników, sędziów i organizatorów z terenu całej Polski o jak najszybsze podanie swych adresów p. a. Warszawa, Saska Kępa, ul. Berezyńska 34 m. 5.

Mistrzostwa Łodzi w grach sportowych

Łódź. W dalszym ciągu turnieju w grach sportowych o mistrzostwo Łodzi w siatkówce osiągnięto rezultaty: Zjednoczone — ZZK 2:0 (15:5, 15:1), TUR — AZS w. o., ZZK — AZS w. o., Zjednoczone — ŁKS 2:0 (16:14, 15:7). Koszykówka: TUR — AZS 37:26, ŁKS — ZZK 32:31 (10:20). W tym ostatnim meczu niewiele brakowało do niespodziewanego zwycięstwa ZZK. Ostatnie minuty gry zadecydowały o wyniku.

Mistrzostwa hokejowe Polski

Okręgowe mistrzostwa w hokeju na lodzie mają być rozegrane w pierwszej połowie stycznia.

Mistrzostwa Polski odbędą się w dniach od 25 do 29 stycznia 1946 r.

Ping-pongiści czescy w Krakowie

Kraków (PAP). W dn. 29 i 30 grudnia ub. r. rozegrano w Krakowie międzynarodowe spotkanie w tenisie stołowym pomiędzy S. K. „Bata" (Zlin — Czechosłowacja) a „Krakusem" (Kraków), oraz reprezentacją Krakowa.

Goście, którzy mieli w swoim zespole czwartą rakietę Czechosłowacji — Stojana, pokazali grę na bardzo wysokim poziomie.

S. K. „Bata" (Zlin) — „Krakus" 6:3

W pierwszym dniu goście czescy wygrali z „Krakusem" 6:3. Przed rozpoczęciem zawodów odbyła się uroczystość powitania, w czasie której przemawiał obecny na zawodach konsul czeski p. Weselly. Przedstawiciele klubów wręczyli sobie wzajemnie pamiątkowe upominki.

Szczegółowe wyniki pierwszego dnia zawodów przedstawiają się następująco: Snydyl (Bata) — Mamczarczyk (Krakus) 1:2 (21:16, 13:21 i 21:23); Halaska (Bata) — Paszkowski (Krakus) 0:2 (12:21, 17:21); Stojan (Bata) — Cierniachowski (Krakus) 2:0 (21:11, 21:16); Snydyl (Bata) — Paszkowski (Krakus) 2:1 (17:21, 24:22 i 21:16); Halaska (Bata) — Cierniachowski (Krakus) 2:0 (21:15, 21:12); Stojan (Bata) — Mamczarczyk (Krakus) 2:0 (21:17, 21:15); Snydyl (Bata) — Gergel 2:0 (21:18, 21:18); Błazek (Bata) — Mamczarczyk (Krakus) 0:2 (15:21, 8:21); Stojan (Bata) — Paszkowski 2:0 (21:10, 21:5).

S. K. „Bata" (Zlin) — reprezentacja Krakowa 3:6

Drugi występ ping-pongistów czeskich w Krakowie zakończył się zwycięstwem reprezentacji Krakowa w stosunku 3:6. Wyniki poszczególnych spotkań: Snydyl (Bata) — Ziemba (Kraków) 0:2 (14:21, 10:21); Halaska (Bata)—Dobosz (Kraków) 0:2 (14:21, 8:21); Stojan (Bata) — Mamczarczyk (Kraków) 2:0 (21:16, 21:15); Błazek (Bata) — Ziemba (Kraków) 0:2 (13:21, 17:21); Stojan (Bata) — Dobosz (Kraków) 1:2 (21:19, 14:21, 20:22); Snydyl (Bata) — Mamczarczyk (Kraków) 0:2 (20:22, 18:21); Stojan (Bata) — Ziemba (Kraków) 2:1 (19:21, 21:16, 21:13); Snydyl (Bata) — Dobosz (Kraków) 1:2 (18:21, 21:16, 18:21); Błazek (Bata)—Mamczarczyk (Kraków) 2:1 (12:21, 21:19, 21:11).

Związek Walki Młodych organizuje sport zachodnio-pomorski

Koszalin. Przez Związek Walki Młodych zorganizowany został dotychczas reprezentacyjny klub sportowy „Zryw" w Koszalinie oraz kluby sportowe w Szczecinie, Drawsku, Połczynie i Szczecinku. Wszystkie wymienione kluby posiadają sekcje: piłkarską, lekkoatletyczną i gier sportowych. W Szczecinku i Drawsku organizowane są obecnie sekcje bokserskie. Wszystkie kluby korzystają z boisk miejskich oprócz Połczyna, który posiada własny plac splanowany i uporządkowany przez młodzież własnymi siłami.

Bieg sztafetowy o mistrzostwo Polski w Zakopanem

W Zakopanem odbył się narciarski bieg sztafetowy 4 × 10 km o mistrzostwo Polski, zakończony zwycięstwem drużyny „Wisły" w czasie 1 godz. 42.07 min.; drugie miejsce zajęła drużyna „HKN" (Zakopane) w czasie 1 godz. 49.39 min.; trzecie miejsce zajęła czwórka SNPTT (Zakopane).

W klasyfikacji indywidualnej pierwsze trzy miejsca zajęli narciarze „Wisły" w następującej kolejności: Orlewicz, Sitarz i Kwapień.

KRZYSZTOF PROMYK

PIERWSZY START

(5) (POWIEŚĆ)

— Ja was pogodzę. Ile lat masz, Tommy?

— Siedemnaście.

— A ty, Dżek?

— Też siedemnaście.

— Nie ma innej rady nad tą, że ja zostanę waszym kapitanem. Ja też grywam w piłkę. Zgadzacie się?

Gromada spojrzała po sobie z niezdecydowaniem.

— Chcecie być dobrymi sportowcami, nieprawdaż?

— Okey! — odpowiedzieli chórem.

— A ja należę do ligowej drużyny i znam się trochę na treningu.

Pierwszy wyraził swoją zgodę Tommy, a za nim Dżek. Reszta za przykładem swoich asów zgodziła się na ten przypadkowy wybór.

— Może teraz zagramy? — Zaproponował Tommy.

— Zgoda. Gdzie tu macie boisko?

Fred został uroczyście wprowadzony na dziedziniec otoczony parkanem. Jak na amatorską drużynę wcale nieźle — pomyślał.

Jabłoński rozpoczął od rzeczowej zbiórki w szeregu, co bardzo podobało się młodym zawodnikom. Patrzyli w niego jak w tęczę.

Nowy dorosły kapitan zaczynał się im naprawdę podobać.

Sympatia ich, po skończonym meczu, była całkowicie po stronie Jabłońskiego. On sam przekonał się, jak daleko zaszli chłopcy w samokształceniu. Szczególnie Tommy i Dżek wykazywali się pierwszorzędną formą.

Po zakończeniu meczu, któremu sędziował Fred, młodzi piłkarze-amatorzy zgotowali mu żywiołową manifestację.

— Hip hip hurra!

— Hip hip hurra! — rozlegało się z młodych piersi.

Tak zakończył się pierwszy trening „Chyżego Jelenia".

Fred miał już gotowy plan.

Rozdział II.

Dni, które teraz mijały, zapełnione były zajęciami po uszy. Fred z zdziwieniem patrzył na rozwój swego „Jelenia" i na topniejące wciąż fundusze z jego skromnych zapasów. Bo jakże to. Żadna przyzwoita drużyna nie obchodzi się bez paru zapasowych piłek, bez kostiumów (koniecznie musiały być biało-czerwone) bez statutu i kancelarii. Chłopcy byli biedni; rekrutowali się wszyscy z przedmieść, z rodzin ubogich robotników, a trzeba było nawet pomóc Dżekowi, którego „stary" stracił posadę i wymagał od syna całodziennej pracy zarobkowej. Zarembowie nie zapomnieli o nim. Dostawał parę razy wcale nęcące oferty, ale ambitny chłopak nie dał się zwieść z raz obranej drogi. Ba! Trudności, które spotykał, napełniały go nawet cichym triumfem. Wiedział, że to jest pierwszy, wielki mecz „Chyżego Jelenia", i od wygranej zależy tu coś więcej niż suchy wynik, poklask czy sprawozdanie w prasie. Dawni koledzy odradzali mu najpierw gorąco, potem zaczęli go wyśmiewać, a potem, widząc jego beznadziejny upór osądzili go za niespełna rozumu, wzruszali ramionami i dali spokój. Robić drużynę z smarkaczów przedmiejskich? Uczyć sprzedawców gazet zasad fair play? Jaki w tym interes? I kto będzie z nimi grał? Komedia.

Idea jest piękna. Trzeba do niej jednak pieniędzy. Prawda stara jak świat i nie pierwszy Fred zastanawiał się nad tym problemem. Chodził do konsulatu, do różnych organizacji Polonii amerykańskiej, ale wszędzie spotykał się z lekceważącym uśmiechem. „Chyży Jeleń"? I na co to komu potrzebne? Dziecinnada.

I kiedy zniechęcony włókł się wzdłuż pochyłych, szarych parkanów uliczek przedmieścia, zawsze kroki go wiodły na mały placyk za cmentarzem samochodów. Tam trenował „Chyży Jeleń". Chłopacy, głosami zachrypniętymi od wykrzykiwania tytułów gazet, witali go zbiorowym okrzykiem i wracali do niekończącej się nigdy gry. Patrząc na ich dwojące się postaci, coraz lepsze wykopy, coraz zawilsze i zgrabniejsze kombinacje, czerpał siłę i zapas do dalszej walki. I kończyło się zawsze tym, że poważny kapitan nikł w plątaninie ciał i nóg i wynurzał się stamtąd roześmiany Fred przy akompaniamencie nieludzkich wrzasków drużyny.

Tym bardziej dziwił się, gdy pewnego dnia zauważył brak Dziaka. Na bramce stał Karol, mały, piegowaty chłopak, syn szofera. Nikt nie umiał mu wytłumaczyć, gdzie jest Dziak. Wczoraj jeszcze był w najlepszej formie i murował bramkę przed każdym atakiem i było całkiem zrozumiałe, że powinien stawić się dziś na trening. Odczekawszy więc na koniec gry (obowiązkowo dwie godziny) Fred wyruszył z Tommy'm na poszukiwania. Zagłębili się w labirynt uliczek i przechodów, omijali opasłe cielska fabryk, jednostajne bloki robotnicze, aż wreszcie dobrnęli do małego domku, pamiętającego pewnie jeszcze dni wielkiego pożaru miasta. W urządzonej kuchence uwijała się siwowłosa staruszka i ujrzawszy Freda, wybuchnęła gorzkim płaczem.

(C. d. n.)

Wspomnienia sportowca...

Na kilka dni przed Nowym Rokiem 1944 zapada decyzja odbicia i wypuszczenia na wolność więźniów politycznych, znajdujących się w więzieniu gestapowskim miasteczka S. na Podlasiu. Na przyspieszenie decyzji wpłynąłem i ja, gdyż za murami więzienia znajdował się mój serdeczny kolega, także sportowiec. Komenda nasza obawiając się, iż będąc on dowódcą oddziału, gdyby nie wytrzymał badań gestapowskich i załamał się, mógłby wyrządzić niepowetowane szkody dla całości sprawy. To jeszcze w większym stopniu przyspieszyło decyzję. Tak, że już na Sylwestra nasz oddział w sile 37 ludzi wyruszył w kierunku wyżej wspomnianego miasteczka.

Zbliża się godzina 24-ta. Znajdujemy się w lesie o dwa kilometry od miejsca akcji. Komendant zatrzymuje oddział. Ciemno, choć oko wykol. Ledwo odróżnia się sylwetkę najbliżej stojącego. Serce wali jak młotem. Krótkie przemówienie komendanta wzruszyło nas do najwyższych granic. Życzenia składane szeptem, tak jak gdyby była obawa, że mogą nas usłyszeć Niemcy. Krótkie rozkazy! Oddział dzieli się na trzy części. Dwa mniejsze, to są te, które mają nas ubezpieczyć, i większy, to jest ten, który ma wykonać właściwe zadanie. Maszerujemy w największej ciszy, nam tylko znajomymi ścieżkami. Wkraczamy do miasteczka. Przemykamy się chyłkiem pod murami domu. Już jesteśmy blisko. A czy Ci, co są za murami więzienia, czy wiedzą? Tak, wiedzą! Bo przedtem dostali gryps. Zdenerwowanie... Ale komendant przywołuje nas do porządku. Jesteśmy tuż, tuż... Połączenie telefoniczne już przecięte. Fachowcy od zakładania min zbliżają się pod bramę. Posterunek wewnątrz nic nie zauważył. Wtem, olbrzymi huk! Brama wysadzona. W środku więzienia jest olbrzymi ruch. Rozpoczyna się strzelanina. Z naszej strony zaterkotał k. m., pod jego osłoną minierzy podczołgali się pod drugą bramę. Mina założona, ale niestety? nie wybuchła. Podczołgali się po raz drugi. Chwila ciszy... Psiakrew! Znowu niewypał! Więcej min zapasowych nie mieliśmy. Sygnał do odwrotu. Najwyższy już czas, bo nasze ubezpieczenia uwikłały się już w walkę z Niemcami. Olbrzymia kanonada! Od reflektorów i rakiet widno tak jak gdyby to był dzień. Ogólny odwrót. Każdy jak struty. Tyle przygotowań, tyle zachodu, tyle nadziei i wszystko na nic. Przez tę głupią minę. Liczyliśmy, że będziemy Nowy Rok obchodzili w rozszerzonym gronie, a tu nas spotkał olbrzymi zawód. Proszę sobie wyobrazić, co odczuwali Ci co pozostali w więzieniu.

Straty: Z naszej strony jeden zabity, ze strony Niemców dwóch zabitych i trzech rannych.

Taki to był Sylwester i Nowy Rok sportowca podczas okupacji.

Co z lodem?

Zapowiedziany na dzień wczorajszy mecz hokeja na lodzie pomiędzy „Lechią" a gnieźnieńską „Stellą" z powodu złych warunków atmosferycznych nie odbył się, bowiem na lodowisku miast lodu, mieliśmy wodę.

O ile w tygodniu dopiszą warunki atmosferyczne i Poznań wreszcie będzie miał lód, w czwartek, dnia 10 bm. oglądać będziemy mecz pomiędzy powyższymi drużynami, ale już w ramach mistrzostw okręgu, które w myśl komunikatu PZHL. winny do dnia 15 bm. być ukończone. Zatem w ciągu tygodnia mielibyśmy i rewanżowe spotkanie, najprawdopodobniej również w Poznaniu, ze względu na brak oświetlenia na lodowisku w Gnieźnie.

W Poznaniu mamy w chwili obecnej jedno lodowisko kompletnie gotowe do gry w hokeja na lodzie, zorganizowane przez K. S. „Lechia" przy ul. Kochanowskiego, wejście z ul. Mylnej (gimnazjum Czajkowskiego). Lodowisko to pobudowane zostało dzięki wysiłkom samych członków klubu z prezesem ob. Paczkowskim Sobiesławem na czele, którzy nie szczędzili nie tylko trudu, ale i finansowo przyczynili się do pobudowania tego toru łyżwiarskiego. W miarę możliwości dużą pomocą służył Miejski Komitet W. F. z dyr. Dembińskim na czele. Z drzewem jak i ze zwózką materiału wybitną pomocą służył dyr. Lasów Państwowych ob. Pol. Część materiału oświetleniowego bezpłatnie ofiarowała firma W. Haniërski (ul. Dąbrowskiego), zaś prace instalacyjne wykonała firma Bracia Kościańscy.

Dziś trudno przewidzieć, wobec nieodpowiednich warunków atmosferycznych, czy włożony trud i wysiłek w sezonie tym zamortyzują się.

K. S. „Lechia" niezależnie od rozegrania mistrzostw okręgowych, na dzień 13 bm. projektuje wyjazd do Łodzi celem rozegrania meczu z ŁKS-em, o ile oczywiście pogoda na to pozwoli. W dniach 19 i 20 bm. oglądalibyśmy w Poznaniu rewanżowe spotkania pomiędzy powyższymi drużynami, zaś na 17 bm. projektowane jest rozegranie meczu z „Pomorzanką" Toruń, wzgl. Milicyjnym K. S. z Bydgoszczy.

Barwy „Lechii" zasilili bracia Urbańscy oraz Durzyński z „Warty". a i Czyżewski z lwowskich „Czarnych", reprezentant Polski w roku 1939, oraz Steinbock, najlepszy zawodnik „Warszawianki", zgłosili akces do tego klubu. Dodawszy do tego „asów" z dawniejszego AZS-u, o których przejściu do „Lechii" już pisaliśmy, przekonani jesteśmy, że klub ten byłby jednym z silniejszych w Polsce. Do 30 bm. w rozgrywkach nie brał by udziału jedynie Ludwiczak, który na dzień ten wyznaczoną ma rozprawę nad jego pracą doktorską, napisaną w obozie oficerskim, na którą przygotowuje obronę.

„Lechia" będzie też przypuszczalnie reprezentowała okręg na drużynowych mistrzostwach Polski, które odbędą się w czasie od 25 do 29 bm. w Krakowie systemem punktowym. W mistrzostwach tych weźmie udział 5 okręgów — krakowski, który reprezentowany będzie najprawdopodobniej przez „Cracovię", łódzki przez ŁKS, śląski przypuszczalnie „Piast", warszawski albo przez „Polonię" wzgl. „Legię", oraz poznański.

KOMUNIKATY

Oddział b o k s e r s k i K. S. „Warta" donosi, że z dniem 2 stycznia wznowiono po przerwie świątecznej treningi bokserskie. Z uwagi na bogaty program i wobec zbliżających się mistrzostw indywidualnych przybycie zawodników obowiązkowe. Treningi odbywają się nadal w poniedziałki, środy i piątki o godz. 19-tej w sali Studium Wychowania Fizycznego U. P. w Parku Wilsona.

K u r s n o w i c j u s z y. Oddział bokserski K. S. „Warta" komunikuje, że w środę dnia 16 stycznia 1946 r. o godz. 19-tej rozpoczyna się nowy kurs bokserski dla nowicjuszy pod kierownictwem dyplomowanego instruktora klubowego ob. Kaliniaka i wicemistrza Europy Franciszka Szymury. Zapisy kandydatów od lat 14 do 22 przyjmuje Sekretariat Klubu przy ul. Kantaka 4, pokój 61 oraz w czasie treningów w sali Studium Wychowania Fizycznego U. P. w Parku Wilsona.

Robotniczy Klub Sportowy „San" zawiadamia swych członków. że treningi sekcji piłkarskiej, pływackiej i gier sportowych odbywają się we wtorki i piątki w sali szkoły powszechnej przy ul. Wyspiańskiego 3 pod kierownictwem fachowych instruktorów, i to dla juniorów od godz. 17-tej do 18-tej, dla seniorów od godz 18-tej do 20-tej. W czasie treningów odbywać się będą równocześnie teoretyczne wykłady na temat ratownictwa, z których będą mogli korzystać stowarzyszeni oraz niestowarzyszeni za minimalną opłatą.

Klub Sportowy „Legia" — Poznań zawiadamia wszystkich członków, że Roczne Walne Zebranie odbędzie się w niedzielę, 13-go stycznia 1946 o godz. 10-tej w lokalu ob. Zielińskiego przy ul. Rolnej 1.

Mistrzostwa wewnętrzne ping-pongu rozpoczną się 16-go stycznia 1946 na sali ob. Zielińskiego przy ul. Rolnej.

W niedzielę. 30. 12. ub. r. odbyło się łamanie opłatka. Po odśpiewaniu kilku kolęd przemówił mgr Zbigniew Wiśniewski; przemówienie to nacechowane było tonem serdeczności i wprowadziło na salę atmosferę rodzinnego ciepła. Dalej bawiono się ochoczo przy doborowej orkiestrze do późnego wieczora.

Wydział Spraw Sędziowskich POZB — w środę dnia 9 bm. o godz. 18-tej w studium W. F. w Parku Wilsona odbędzie się egzamin na sędziów kandydatów.

Klub Sportowy „Dąb" w Poznaniu podaje do wiadomości wszystkim swoim członkom. że z dniem 7 stycznia 1946 r. zostaną przeprowadzane ćwiczenia gimnastyczne w ramach tzw. zaprawy zimowej w sali gamnastycznej przy Publ. Szkole Dokszt. Zawodowej nr 1, ul. Działyńskich 4, i to we wtorki i soboty każdego tygodnia od godz. 18-tej do 20-tej pod kierownictwem fachowych sił. O liczny udział prosi Zarząd.

K. S. Warta. Zebranie sekcji hokeja na lodzie odbędzie się we wtorek dnia 8 bm. o godz. 18 w sekretariacie klubu ul. Kantaka 4, pok. 61. Na porządku obrad sprawa uruchomienia sekcji.

Wojewódzki Komitet OMTUR zawiadamia, że lokale organizacji przeniesione zostały na ul. Łukaszewicza 40.

Tamże mieści się również Miejski i Powiatowy Komitet OMTUR.

Zarząd RKS SAN zawiadamia swych członków, że zaprawa zimowa odbywa się w każdy wtorek i piątek od godz. 17 do 20 w sali gimnastycznej przy ul. Berwińskiego.

Wydział Sportowy WK OMTUR powiadamia swych członków, że treningi sekcji gier sportowych odbywają się w każdą środę i sobotę od godz. 17 do 19 w sali gimnastycznej Studium W. F. w Parku Wilsona.

Zebranie zarządu RKS SAN odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 18 u kap. sportowego klubu, przy ul. Chełmońskiego 9, parter.

W dniu 1 stycznia br. zmarł śmiercią tragiczną wieloletni członek RKS SANu i członek WSS Sylwester Plotka. W Zmarłym traci RKS SAN najlepszego kolegę i działacza na niwie sportowej. Cześć Jego pamięci!

Hokeiści... przy szachach

Ci z trawy — po zakończeniu sezonu, z trawiastego boiska przenieśli się nie tylko do sal gimnastycznych, ale i do zacisznych lokali, zajmując miejsca przy szachownicach, oddając się tej tak pięknej i kształcącej umysł grze, jaką jest gra w szachy.

Ci z lodu — z całym zapałem oddając się przygotowaniom do sezonu urządzając lodowisko, kompletując sprzęt, kontynuując suchą zaprawę, znajdują jeszcze też tyle czasu, by wespół z „trawiakami" zasiąść przy szachownicy i oczekują lodu.

Dwa bratnie kluby K. H. „Czarni" oraz K. S. „Lechia" posiadają czynne sekcje szachowe, które urządzają narazie turnieje wewnętrzne. Rozegrany w grudniu mecz szachowy pomiędzy powyższymi drużynami, przyniósł zdecydowane zwycięstwo K. H. „Czarni", którzy dziś na terenie Poznania dysponują najliczniejszą i kto wie czy nie najsilniejszą sekcją szachową, bowiem sekcja ta liczy dziś ponad 30 członków, a wśród nich spotykamy takie nazwiska jak Walczak, Siadak, Wyszyński (dawniej Klub Szachowy „Pion"), Płużak (dawniej HCP.) oraz Frala, przedwojenny mistrz K. H. „Czarni" Nazwiska te w gronie szachistów na terenie Poznania z lat przedwojennych są znane. Nowym nabytkiem klubu jest młody i utalentowany szachista Skałbania Jan oraz Szczepański Bolesław, którym rokuje się jak najlepszą przyszłość.

W dużej mierze do uruchomienia sekcji i postawienia jej na tym poziomie przyczynił się ob. Tomaszewski oraz ob. Gawroński, jak i prezes klubu ob. Gruszkiewicz. Pieczołowitą opieką otacza sekcję gospodarz klubu ob. Szulczyński, w którego lokalu przy ul. Półwiejskiej 19 mieści się siedziba klubu.

Zwołane w dniu 15. 12. 45. nadzwyczajne zebranie, wyłoniło następujące kierownictwo sekcji szachowej: K. H. „Czarni" — kierownik sekcji — Gawroński Stanisław, zastępca — Walczak Józef, sekretarz — Gadomski Jerzy, kapitan sekcji — Frala Jan, gospodarz — Krzesiński Ludwik.

Przez przeciąg listopada i grudnia rozegrano turniej weryfikacyjny przy udziale 22 uczestników, celem wyłonienia klasy A i B. Do klasy A zakwalifikowano ośmiu uczestników turnieju. Pierwsze miejsce w turnieju zdobył młodziutki Skałbania Jan; na dalszych miejscach ulokowali się: 2 Walczak Józef, 3 Szczepański Bolesław, 4 i 5 z równą ilością punktów Tomaszewski i Wietrzyński.

Rozgrywane partie były bardzo interesujące, stojące na wysokim poziomie, a zaciętym walkom przyglądały się liczne rzesze sympatyków i miłośników gry w szachy.

Obecnie sekcja szachowa K. H. „Czarni" przystępuje do rozgrywek o mistrzostwo klubu na rok 1946 w klasie A i B. Do klasy A zgłosiło się 12 uczestników, do klasy B 14. Rozgrywki według przepisów międzynarodowych (z zegarami) rozpoczynają się z dniem 7 stycznia br. w lokalu ob. Szulczyńskiego przy ul. Półwiejskiej 19, i to dla klasy A w poniedziałki i czwartki, zaś dla klasy B we wtorki i piątki od godz. 17-tej.

Turniej ten zapowiada się niezwykle ciekawie. Spotkają się tu dwie generacje — starzy szachiści o wyrobionej marce, i młodzi, którzy chcą wypłynąć na szersze wody. Kto zwycięży — zobaczymy.

Jesteśmy przekonani, że niebawem usłyszymy o spotkaniach międzyklubowych, bowiem OM. TUR dysponuje dziś także silną sekcją szachową, a i Milicyjny Klub Sportowy również sekcję szachową tworzy. Spodziewamy się, że i o szachistach K. S. „Lechia" też coś więcej usłyszymy. *(Wa-Ro)*

Tenis stołowy

OMTUR - Zjednoczeni 6:3

W czwartek, dnia 3 stycznia br. w świetlicy Domu Żołnierza przy ul. Słowackiego 19 odbył się mecz ping-pongowy pomiędzy kroczącą od zwycięstwa do zwycięstwa drużyną OMTUR a K. S. Zjednoczeni. Trzeci z kolei swój mecz rozstrzygnął OMTUR z wynikiem 6 : 3 na swoją korzyść, co odpowiada w zupełności sile gry obu zespołów. Niektóre gry obfitowały w momenty trzymające w napięciu oczy widzów zebranych dość licznie na miejscu spotkania. Za piękną grę nagradzano oklaskami. Poszczególne gry przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu zawodnicy OMTUR):

1. tow. Sikorski — Henski 17:21, 21:19, 21:15.
2. tow. Perzyński — Piątek 21:12, 21:18.
3. tow. Czarski — Sowiński II. 15:21, 19:21.
4. tow. Sikorski — Piątek 21:13, 21:15.
5. tow. Perzyński — Henski 22:20, 22:20.
7. tow. Czarski — Piątek 21:17, 14:21, 24:26.
8. tow. Sikorski — Sowiński 21:17, 21:18.
9. tow. Czarski — Henski 17:21, 9:21.
10. tow. Perzyński—Sowiński 11:21, 27:25, 21:18.

Jeżeli chodzi o ocenę gry poszczególnych zespołów, to trzeba bezstronnie powiedzieć, że OMTURowcy przewyższali Zjednoczonych, jednakże Sikorski jak i Perzyński grali poniżej swej formy, natomiast u Czarskiego zauważa się poprawę mimo przygranych partii. Gdy Czarski ze swej niekiedy wspaniałej obrony przejdzie kiedyś do ataku, wtedy OMTURowcy będą zespołem bardzo silnym, którego niełatwo będzie pokonać. Zjednoczeni okazali się drużyną bardzo wyrównaną i niebezpieczną nawet dla najlepszych zespołów. Na podkreślenie zasługuje Sowiński II, który w partii z Perzyńskim dzielnie stawił opór, jednak nie wytrzymał tempa, jak może i nerwowo. W.

ŁKS — Batory (Chorzów) 11:5

Ł ó d ź. Mecz bokserski pomiędzy „ŁKS" — „Batory" (Chorzów) zakończył się zwycięstwem Łodzian w stosunku 11:5. Pięściarze łódzcy na ogół górowali techniką nad swymi przeciwnikami. W ramach meczu odbył się pierwszy start po sześcioletniej przerwie reprezentanta Polski, Zbigniewa Kowalskiego. Start ten wypadł zupełnie dobrze, i Kowalski zdecydowanie wysunął się na czoło naszych zawodników kategorii lekkiej.

Wyniki walk są następujące: waga musza **Stasiak** (ŁKS) remisuje po ładnej walce z **Bazarnikiem** (B). Stasiak zasłużył na zwycięstwo. Kogucia: **Górecki** (B) wygrywa walkowerem ze **Stoleckim** (ŁKS) na skutek nadwagi. W walce towarzyskiej wynik remisowy. Piórkowa: **Pawlak** (ŁKS) wygrywa nieznacznie z **Tomeczkiem** (B). Lekka: **Kowalski** (ŁKS) zwycięża **Maneckiego** (B). Półśrednia **Olejnik** (ŁKS) wypunktowuje **Korznica** (B). II półśrednia: **Unton** (ŁKS) zwycięża **Woloszka** (B). Średnia: **Stróżyna** (B) wygrywa z **Rychtelskim** (ŁKS). Łodzianin zasłużył na remis. Półciężka: **Pisarski** (ŁKS) wygrywa z **Kolonką** (B), demonstrując dobrą formę.

Widzów około 2000. Bokserzy śląscy udali się z Łodzi do Częstochowy, gdzie w dniu 7 bm. (poniedziałek) stoczą mecz z CKS.

Finlandia zaprasza sportowców radzieckich

S z t o k h o l m (PAP). Jak donosi gazeta szwedzka „Degens Nyneter" fińskie związki sportowe zwróciły się do Zw. Radzieckiego w sprawie urządzenia zawodów sportowych w zimie br. na terenie Finlandii oraz Zw. Radzieckiego. Finlandczycy chcieliby widzieć w pierwszym rzędzie u siebie na wielkich zawodach łyżwiarskich w Helsinkach, czołowych łyżwiarzy radzieckich, którym by przeciwstawili swe czołowe „asy" z Partinenem na czele.

Zgon najstarszego sędziego tenisowego

L o n d y n (PAP). W Londynie zmarł w wieku 79 lat znany sędzia z turniejów wimbledońskich Mr. Francis R. Burrow.

Film o meczu „Cardiff City" — „Dynamo" na ekranach moskiewskich

M o s k w a (PAP). Na ekranach moskiewskich ukazał się film nakręcony podczas meczu „Cardiff City" — „Dynamo", przez kinooperatorów radzieckich. Utrwalono szereg ciekawych momentów tego spotkania, zakończonego jak wiadomo, wspaniałym zwycięstwem drużyny moskiewskiej nad mistrzem południowej Walii w stosunku 10:1. Fragmenty z meczu przedstawiają m. in. główną trybunę stadionu, nad którą umieszczono wielki portret Generalissimusa Stalina przybrany kwiatami. Portret wykonał górnik Waliski. Trybuny są przepełnione 90-tysięcznym tłumem widzów, którzy z uwagą obserwują przebieg meczu. Każda bramka strzelona przez graczy radzieckich wywołuje owacje widzów.

Autorem artykułów: „O istocie walki pięściarskiej" w nr 20 oraz „Cechy obecnej rzeczywistości sportowej" w nr 22 „Sportowca Poznańskiego" jest prof. J. F l i s a k z Katowic.

Za Redakcję: Kolegium Redakcyjne — Wydawca: Wojewódzki Komitet Organizacji Młodzieży TUR

Redakcja i Administracja: Poznań, Łukaszewicza 40, telefon 61-92
Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godziny 12—14

Konto w Banku Spółdzielczym „Społem" nr 153 · Kolportaż Spółdzielnia „Czytelnik", Poznań, ul. Bukowska 3 : Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu — K — 8849